

1998

1204.2006

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
 chiw... i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
 oraz Wojskowej Służby Żołdek  
 100 Toruń, ul. Podmurza 3, 85-100 Toruń 56 65 22 186  
 e-mail: [lepak@wp.pl](mailto:lepak@wp.pl) [www.zawacka.pl](http://www.zawacka.pl)  
 NIP 956 16 25 127; REGON 1705 2736  
 KRS 00000416  
 Nr r-ku 62 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Wskazanie Lilia  
 Wiskiewicza  
 do Toruń

Toruń  
 ODR AK  
 ++ Śliwowska Lilia  
 K-489/489 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Śliwowska Lidia

T-2-489/489 Pom.

Toruni ODR - AR

- I./1. Relacja k. 4 s. 1-5
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację —
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945
- III./5. Inne ...
- IV. Korespondencja
- .....
- .....
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 11
- VI. Fotografie dział i ikonografii

I 1. / R E L A C J A

- rkps relacja własna Lidii Sliwowskiej

str....., *onyg. rękop. k. 1*

- mps w/w rękopisu

str *3-5*

*1*

*k. 3 5.3-5*



Rel.  
Lidi Sibirskij.

Okręgowy delegat Rządu „Zaklicki” poradził na Pomorzu  
 kampanie pomocy rodzinom i dzieciom polskimi, przedsięwzięt  
 również wyproście, a raczej wykradac’ dzieci polskie z  
 obozu w Potulicach Bydgoszczy - wiosną 1948r. „Zaklicki”  
 wyekspedował dwie ~~osoby~~ kobiety <sup>ucznik na przemian</sup> ~~pracy~~ i pod-  
 zięciu do obozu w Potulicach, aby z zachowaniem wypróby  
 dziecko na wolności - Po przyjeździe kobiet do obozu w Potulicach  
 zatrzymał się u wachmana stojącego na posterunku u wejścia  
 bramy. Po okazaniu wachmanowi kartki z nazwiskiem  
 dziecka i nazwiskiem rodzicom - osypisem i językiem wie-  
 mieckim, kobiety doszły do wniosku, że z wachmanem można  
 dojść do porozumienia, i po tej samej kartce z na-  
 zwiskiem (dziecka) powtórnie przyjęły po odbiorze na-  
 leżnego dziecka. Po odwołaniu dziecka według  
 nazwiska na kartce w obozie z spośród murawia dzieci  
 od lat sześciu do dwunastu, udało się względnie szybko  
 zatrosnąć formalności, tykadesce z obozu przez bramy  
 koleżanki nosi poręczanie wachmana wręczyły dyktan-  
 dnie parunki, na co posterunkowy odpowiedział aufwiede-  
 rzaj - do zobaczenia.

Kartka z nazwiskiem dziecka wróciła do „Zaklickiego”,  
 po paru dniach mój ps. „Skizat” przyniósł od „Zaklickiego”  
 kartkę do domu informując mi wyprawę do obozu po następnego  
 dziecko. Melosane mi informację przez moje papro-  
 dniczki o wyprawie dziecka z obozu zapładają oraz po-  
 roze wzięcie z wachmanem nadzorującym w  
 obozie miały postawić mi w ustanowionym kontakcie  
 z nadzorującym tego strasznego widoku w obozie  
 do współpracy konspiracyjnej dobratam sobie Manie Poluiczk.  
 Pierwszego amirionego dnia wyprawy z Pomorza do Potulic  
 przez Bydgoszcz. W podróży byliśmy przez wiejskie  
 mych ziemian.



## Relacja Lidi Sliwowskiej

↳ Okręgowy Delegat Rządu " Zaklicki " prowadził na Pomorzu kampanię pomocy rodzinom i działaczom polskim , przedsięwziął również ~~wywiezenie-a-raczej-wykradanie~~ wywozić a raczej wykradać dzieci polskie z obozu w Potulicach i Bydgoszczy . Wiosną 1943r "Zaklicki " wyekspediował dwie kobiety nazwisk nie pamiętam pracujące w podziemiu do obozu w Potulicach , aby z zadrótów wywiozły dziecko na wolność . Po przybyciu kobiet do obozu w Potulicach zgłosiły się u wachmana stojącego na posterunku u wejścia bramy . Po okazaniu wachmanowi kartki z nazwiskiem dziecka i nawiązaniem rozmowy - oczywiście w języku niemieckim , kobiety doszły do wniosku , że z wachmanem można dojść do porozumienia i na tą samą kartkę z nazwiskiem /dziecka/ powtórzyć przyjazd po odbiór następnego dziecka . Po odszukaniu dziecka według nazwiska na karteczce w obozie z pośród mnóstwa dzieci od lat sześciu do lat dwunastu , udało się względnie szybko załatwić formalności . wychodząc z obozu przez bramę koleżanki na pożegnanie wachmana wręczyły dyskretnie paczuszkę na co posterunkowy odpowiedział aufwiderzej-do zobaczenia .

↳ Kartka z nazwiskiem dziecka wróciła do " Zaklickiego " po paru dniach mąż mój ps. " Skrzat" powrócił od "Zaklickiego" z kartką do domu i powierzył mi wyprawę do obozu po następne dziecko . Przekazane mi informacje przez moje poprzedniczki o wyrwaniu dziecka z obozu zagłady oraz porozumienie z wachmanem nadzorującym w obozie miały posłużyć mi w ułatwieniu kontaktu z nadzorującym tego straszego widoku w obozie .

↳ Do współpracy konspiracyjnej dobrałam sobie Marię Polniaszek . Pewnego umówionego dnia wyruszyłyśmy z Torunia do Potulic przez Bydgoszcz . W podróży byłyśmy pewne osiągnięcia swych zamierzeń . Po przybyciu do Potulic i zbliżeniu się do bramy obozu zorientowałyśmy się według rysopisu , że na posterunku stoi inny wachman . Odważne pewne siebie władające językiem niemieckim dobrze , zaczęłyśmy rozmowę z posterunkiem , okazując kartkę z nazwiskiem , że przybyłyśmy do obozu otrzymać dziecko ,

4

- 2 -

by je zabrać do domu i wychować na dobrego Niemca . Wachmanowi mimo, że nie znajomy rozmowa nasza przypadła mu do gustu. Wszyscy troje zadowoleni z chwilowego zrozumienia się Wise Niemiec mówi , że nie jest wstanie tego nazwiska wywołać od bramy a posterunku opuścić nie może , więc dla ułatwienia odszukania dziecka zgodziłyśmy się same wejść do obozu . Gdy zamknęła się brama obozu za nami otaczał nas inny świat ludzie widma słaniających się na nogach o twarzach zboląłych , pozapadanych policzkach, wystających nosach i głębokich oczodołach patrzących nie ufnie na nasze sylwetki jakbyśmy również i my były z innej planety . Najbliżej nas stłoczyło się może główek dziecięcych wpatrujących z utęsknieniem swoich matek utraconych . Widok tych dzieci był przeraźliwie przykry i wprost nie ludzki. Dzieci były strasznie wycieńczone buzie miały pozapadane , a cera ich była szaro sina bo tej rozpaczliwej nędzy głodu tych istot niewinnych hitlerowcy jak na ironię dopuścili do strasznego stanu ubranka na dzieciach które nie pokrywały ciała . Stojące przed nami chłopcy czy dziewczynki wstydzące się zakrywały sobie rączkami brzuszki i pośladki. W rozmowie z dziećmi spojżałam w dal obozu , a z pośród wynędzniałych i pochyłych sylwetek wyłoniły się dwie twarze opasłe w mundurach czarnych , wysokich czapkach ze znakiem trupiej czaszki i na kołnierzu SS. Na widok hitlerowców zatrzęsły nam się nogi w kolanach , zbliżyli się oprawcy do nas i zapytali jak żeście tu weszły i co wy tu szukacie. Ja oczywiście energicznie z torebki wyjąłam kartkę z nazwiskiem dziecka i podałam SS manowi i powiedziałam że chcę zabrać dziecko do siebie by dać mu pewne wychowanie wskazane . Gestapowcy przytaknęli i jeden z nich powiedział to zaraz poszukamy tego nazwiska . I rzeczywiście przepytali wszystkie dzieci i żadne się nie zgłosiło . W czasie poszukiwania przez hitlerowców nazwiska umieszczonego na karteczce ja i Maria czułyśmy się jak w łaźni przyjmujące kąpiel biczów wody gorącej to znow na przemian wody zimnej . Teraz stanęło dwóch drabów przed nami i zapytali no i co po co żeście tu przyszły i perfidnie zapytali nas chcecie tu zostać- no miejsce jest dla was . Ja zdobyłam się na trochę odwagi i starałam się przekonywać szkopów o możliwości pomyłki nazwisk dziecka. Być może swoją ~~perwers~~ perwersją złagodziłam złość siepaczy faszystowskich i po długich wywodach wprost wyrzucili nas za bramę obozu . Do domów swych powróciłyśmy jak rzeczywiście z drugiego świata .

Wyprawa do obozu w Potulicach po dzieci zawiodła i niedużo brakowało a byśmy dzieliły los więzionych Polaków .

5

- 2 -

Po wydostaniu się poza obóz zauważyliśmy kolumnę więźniów prowadzonych przez wachmanów na teren budowy baraków . Nasunęła mi się myśl ,że możnaby podrzucić małe zawiniątka paczek żywnościowych więźniom pracującym poza obozem . Następne nasze wyprawy ograniczyły się do podrzucania paczek obok obozu możliwie w zaroślach i krzaczkach skąd więźniowie wybierali skradając się pod różnymi pozorami

Sliwowska

Przepisał z rękopisu Michał Ojczyk  
Toruń 9 marca 1998r





T:Sk: 489/489 Pom.

Tomin

Śliwowska Lidia

V. Marty informacyjne  
16.11

1939

1945

ELŻBIETY ZAWACZYŃSKIE

489 P  
Tarni 1  
Śliwowska Lidia

Łęcznica  
w komendzie garnizonu Tarni  
wzrostu około 160 cm

inf T Zaleski

była sanitariuszką WSK i pracowała w opiece  
społecznej (T Zaleski 20 II 80)

Śliwowscy przyjęli małżonków z obywatelstwa  
polskiego w Warszawie K. Górnicki i wyprawili  
ich w dalszą drogę.

AK  
Toruń

1 - - - - - 2 - - - - - 9

4 Śliwowska <sup>lidsa</sup> (beimiecia) 5 - - - - -

6 - - - - - 7 - - - - -

8 - - - - - 9 - - - - -

10 - - - - - 11 - - - - -

11a - - - - - 1945

12. Waszkiewicz Zofia: „Z dziejów ruchu oporu w To-  
runiu i pow. Tor. Podczas okupacji hitl.”

Począ. Tor, n. 80 nr 15 s. 57-70

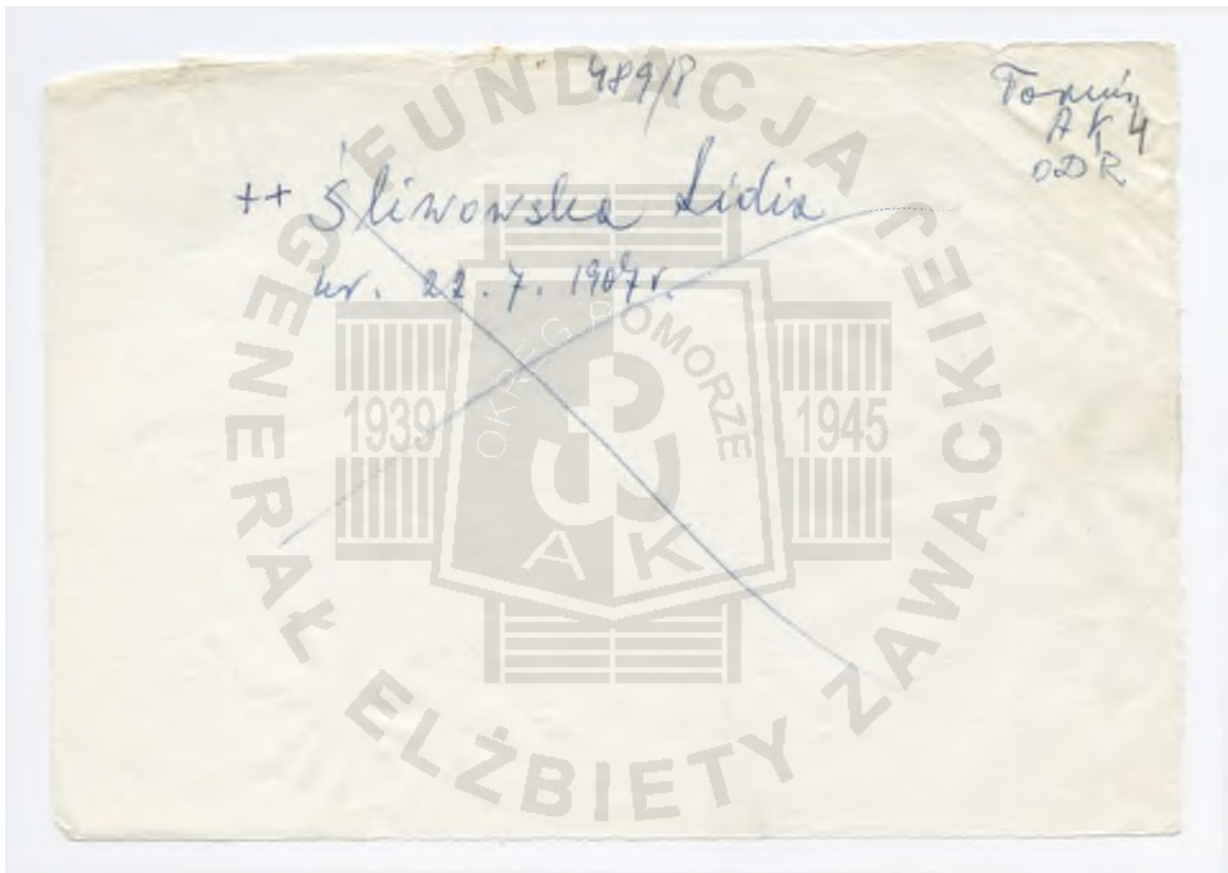
Śl. była członkinią AK, zajmowała się dostarczaniem żywności, odzieży, obuwia, leków i lekarstw, zebranych wśród mieszkańców Torunia, a dostar-  
zała.

eraumy więzienia w Potulicach, później ewakuo-  
wanym do powst. wark. w oblicach Grodzińska



GENERALNY  
ELŻBIETY ZAWACKIE







489 Pam

Torun 6  
PA. ORR

Sliwańska Lidia

nr. 22 vñ 1907

wersum krajny Zamieszkała Torun ul. Staroachy 136  
(starszy dom)

Czyżowa 4 br. Delip. Różdri razem z Polniczką

Wyciąga dnie z obrotu i Pafalisch

paerli i ngrami dla pastanice! prok Gaudryden  
razem z mzem tymi miedzi i sulkowice i wyprawy dle

prawozemi broni dla K-dy Gaudryden  
wacimny

była twornosha K-dy Gaudryden. Torun

razem z mzem 1907

inf T Zalewski  
[Inf z wpat w konarce wyrobu me. Torun Gaudryden]  
z konspiracji od 1907



489  
Śliwoska Lidia

Formi  
TAK 7

Wszystkie książki w tym dla drugiej siostry  
w miasteczku p. Tablochny ul. Mickiewicza 120  
ul. - wól. Cr. Bapni...



Tom 8

p. Sliwowski

brat urodził się w kamie szlacheckim i inicjałach  
drugim kwaternej przy ul. Wolskiej 33 a potem  
Michalska 120

został ul. Czerwony Bągiński - K-520

ca

Strurowska Lidia z funkcjami Ak

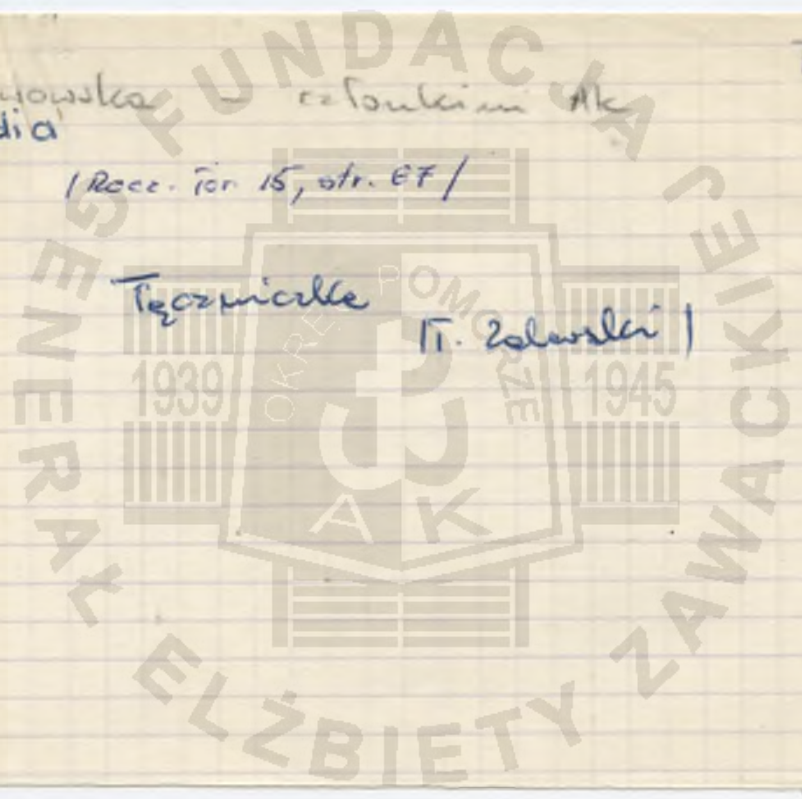
Tarni  
9

(Rec. for 15, str. 67)

Techniczne |  
| T. Zaleski |

1939

1945



Śliwowskie

zajmowało się dostarczaniem żywności, odzieży,  
obuwia, lekarstw itp. dla więźniów w Potul-  
icach i ludzi ewakuowanych po powstaniu  
marsz. w okolicy Grudziądza

Mamłuchowice 2; 2 drzejni ludzi opom... Roz. Tor. 15  
s. 67

KP-94

FUNDACJA AK M  
Toruń  
SLIWOWSKA Lidia  
Izumioka Kimita Jusz.  
Toruń B. Pietkiewicz  
1939 OKRĘG 1945  
AK  
Lub. biogram J. Sliwowski  
Słownik Biograficzny Kęzpr.  
Pomorskiej cz. 4 s. 159

ARCHIWUM  
Elżbiety Zawackiej  
poz. 489 / Yow  
data wpływu 18-89

fotograf  
opis



Śliwowska Liolia  
Mickiewicza  
7-100 Toruń

BT  
Toruń  
Gumzou

++ Śliwowska Liolia

*Śliwowska Lidia*

